

dniami w Dziedzicach. Na uroczyste poświęcenie dziedzickiego „Sokoła“ zjawili się delegaci z całego okręgu krakowskiego i górnośląskiego. Prócz urzędowych przedstawicieli Sokolstwa, przybyli, jako goście, druhowie z Jaworzna, Karwiny, Bielka, Sierszy, Chrzanowa, Oświęcimia, Michałkowic, Frysztatu, Cieszyna, Bochni, Żywca, Andrychowa, Białej i Kęt.

Wczesną rano odbyły się, według programu, na obszernej łące, próbne ćwiczenia, po których w parady pod przewodnictwem udano się do kościoła. Podczas Mszy św. śpiewał na chórze chór Sokoła z Kęt, a na zakończenie nabożeństwa przemówił w podniosłych słowach z ambony do zgromadzonych miejscowy proboszcz, ks. Firla. Potem z tysiąca piersi podniósł się błagalny hymn „Boże coś Polskę“ — a echo modlitwy za wolność i ojczyznę biegło ze świątyni wstrząsającymi akordami na pola i lasy okoliczne. Po nabożeństwie odbyła się w gmachu „Sokoła“ wspólna uczta, w której wzięło udział dwieście kilkadziesiąt osób. Wśród nich było wielu rodaków z pod rosyjskiego i pruskiego zaboru. Teraz posypały się przemówienia i toasty, jak z rogu obfitości. Zgromadzenie powitał prezes p. St. Kmiecicki, kończąc toastem za zdrowie braci naszych z pod obu zaborów. Przemawiali następnie z Krakowa druh Śliwicki, delegat wydziału górnośląskiego, a na zakończenie jedna z nowych nadobnych Sokolic i proboszcz ks. Firla. Dr. Malec z Tarnowa wniósł ostatecznie zdrowie, nasze staropolskie „Kochajmy się“!

Po południu odbyły się w lesku ćwiczenia zlotowe, w których udział wzięło 73 druhów. Miły dla oka i serca był widok umundurowanych rosłych postaci, które, jak jeden mąż, wykonywały na komendę piękne ćwiczenia z zakresu szwedzkiej gimnastyki, poczem nastąpiły popisy na przyrządach. Pamiętny w dziejach Sokolstwa ten dzień, zakończony został wielkim festynem i zabawą taneczną, w której Sokolice nasze rywalizowały ze sobą urodą i wdziękiem, Sokoli dzielnością i sprawnością w tańcu.



Muzyka amatorska szkoły ludowej w Lesznowie: Członkowie orkiestry podczas próby na wolnym powietrzu. (Treść na str. 15).

Ogółem przybyło do Dziedzic 119 druhów umundurowanych i stu kilkadziesiąciu ubranych po cywilnemu. Młodzież gniazda w Dziedzicach liczy już z górą 70 członków, a liczba ta rokuje jak najpiękniejsze nadzieje na przyszłość.

Dla upamiętnienia uroczystości podajemy w numerze dzisiejszym zdjęcie fotograficzne członków miejscowego „Sokoła“ wraz z przybyłymi na uroczystość gośćmi — oraz podobiznę prezesa dziedzickiego „Sokoła“ p. Stanisława Kmiecickiego.



Nowe gniazdo sokole w Dziedzicach: Grupa członków „Sokoła“ dziedzickiego wraz z gośćmi, zebraniymi podczas uroczystości poświęcenia sokoln. Fot. E. Pierchalski. Kraków.